

Maria Peszek, Marzn

Marznę bez Ciebie
zamarzam powoli
się kulę
nad ranem tulę Twoją koszulę
czule
zawijam się w dywan
Twym zapachem się przykrywam.
Kocham się ze snami,
które noc zamiast Ciebie dał mi.
Jak gejsza bez kimona
Joko Ono bez Lenona
jak Tokio pod śniegiem
marznę bez Ciebie.
Marznę bez Ciebie
zamarzam powoli
się kulę
nad ranem tulę Twoją koszulę
czule
zawijam się w dywan
Twym zapachem się przykrywam.
Bez ciebie chłód
bez ciepie mroź
gaśnie na niebie wielki wóz.
Jak gejsza bez kimona
Joko Ono bez Lenona
jak Tokio pod śniegiem
marznę bez Ciebie.
Jak gejsza bez kimona
Joko Ono bez Lenona
jak bez słońca piegi
marznę bez Ciebie.
Bez Ciebie mróz.